**Przemówienie**
**Ambasadora Stephena Mulla**
**Akademia Leona Koźmińskiego**
**21 maja 2013**

Serdecznie dziękuję rektorowi Bieleckiemu i prezydentowi Koźmińskiemu za zaproszenie do Akademii na spotkanie ze studentami. Moja obecność tutaj to dla mnie ogromny zaszczyt.

Gratuluję władzom uczelni pozycji w rankingu *Rzeczpospolitej* - pierwsze miejsce w Polsce wśród uczelni prywatnych po raz czternasty z rzędu! Od momentu powstania 20 lat temu, Akademia Leona Koźmińskiego zbudowała fantastyczną reputację kształcąc liderów polskiego i międzynarodowego biznesu. Gratuluję wszystkim studentom wyboru szkoły - to doskonały moment do studiowania biznesu międzynarodowego i ekonomii, szczególnie w Polsce. Jestem pewien, że osiągnięcie taki sukces jak wasi poprzednicy.

Z optymizmem patrzę w przyszłość, po pierwsze, ze względu przede wszystkim na niesłychaną wytrzymałość i siłę polskiej gospodarki. Kiedy przyjechałem tu pierwszy raz jako młody dyplomata w połowie lat 80-tych trudno było wyobrazić sobie wtedy, że Polska stanie się kwitnącym, dobrze prosperującym krajem w tak krótkim czasie. Kiedy pracowałem tu znowu w połowie lat 90-tych obserwowałem jak Polska kładzie podwaliny pod silną gospodarkę rynkową przez mądrą politykę rządu i rosnące zaangażowanie inwestycji międzynarodowych, ale przede wszystkim dzięki ciężkiej pracy i przedsiębiorczości samych Polaków.

Transformacja, która miała miejsce w Polsce od mojego pierwszego pobytu jest niesamowita. Dzisiaj Polska ma jedną z najsilniejszych gospodarek Europy. Jako jedyny kraj w Europie

Polska uniknęła recesji w 2009 roku, a jej PKB wzrósł o imponująca wartość o 15,8 procent w latach 2008-2011. Chociaż tempo wzrostu zmalało w ostatnich miesiącach, Polska wciąż radzi sobie lepiej niż inne kraje Unii Europejskie. Widzimy też, że najgorsze spowolnienie już za nami.

Drugim powodem, dla którego optymistycznie patrzę w przyszłość jest potencjał relacji gospodarczych i handlowych między Stanami Zjednoczonymi i Polską, szczególnie, gdy przygotowujemy się do negocjacji z Unią Europejską w ramach nowego transatlantyckiego partnerstwa na rzecz handlu i inwestycji.

W czasach, gdy głównie słyszymy o rosnącym znaczeniu gospodarczym Azji, musimy zrozumieć rzecz podstawową, że najważniejsze związki ekonomiczne na świecie to nadal te, które

łączą Stany Zjednoczone i Europę - obszar transatlantycki to ponad połowa światowego PKB oraz ponad połowa zagranicznych inwestycji bezpośrednich na świecie. Każdego dnia przez Atlantyk transportowane są usługi i towary o wartości 1,7 miliarda dolarów, co stanowi około jedną trzecią całkowitej wartości światowego handlu towarami i ponad 40 procent światowej wartości usług.

Amerykanie eksportują do Europy trzy razy więcej towarów niż do Chin i 15 razy więcej niż do Indii. Unia Europejska sprzedała do USA prawie dwa razy więcej towarów niż do Chin i prawie siedem razy więcej niż do Indii. Przepływ inwestycji transatlantyckich wynosi prawie 3 biliony dolarów, a wartość amerykańskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Europie jest czterokrotnie wyższa od tych w całej Azji.

W tym ogromnym obszarze gospodarczym Polska jest największym partnerem Stanów Zjednoczonych w Europie Środkowej. Przez pierwsze dziewięć miesięcy 2012 roku amerykańskie firmy zainwestowały w Polsce 662 miliony dolarów. Według pewnych danych, wartość bezpośrednich inwestycji amerykańskich w Polsce wzrosła z 1 miliarda dolarów w roku 1995 do ponad 12 miliardów dolarów w roku 2011. Inne wskaźniki pokazują wartość inwestycji amerykańskich na poziomie 20 miliardów dolarów.

Około 200 000 osób w Polsce pracuje obecnie dla firm związanych z kapitałem amerykańskim. Liczba ta obejmuje przynajmniej 100 000 miejsc pracy w produkcji, w miejscach takich jak: fabryka General Motors w Tychach, Hucie CMC Zawiercie, zakładach produkujących śmigłowce PZL Mielec koło Rzeszowa.

A także pracę w usługach finansowych w miejscach takich jak: Price Waterhouse Cooper i Citibank oraz pracowników sektora high-tech w Google'u, Microsofcie, czy Cisco.  Firmy amerykańskie konsekwentnie uznawane są w rankingach za najlepsze miejsca pracy w Polsce.

Firmy amerykańskie w Polsce nie tylko oferują świetne zatrudnienie, ale też stymulują innowacyjność, gdyż finansują 25 procent nakładów w biznesie na sektor badań i rozwoju w Polsce. Stoją na czele wielu najważniejszych sektorów w Polsce, między innymi: energetyce, infrastrukturze, elektronice i IT. Na co dzień oferują bogate doświadczenie i najnowsze technologie.

Miło mi powiedzieć, że inwestycje zagraniczne nie są tylko jednostronne. Chociaż trudno przedstawić dokładne liczby,

polskie firmy zainwestowały między 1 a 2 miliardami dolarów na rynku amerykańskim.  Ostatni raz, kiedy miałem szczęście pracować tutaj, rząd Stanów Zjednoczonych przekazywał miliony dolarów Amerykańskiemu Funduszowi Przedsiębiorczości na rozwój polskich firm. A teraz, zaledwie ponad dekadę później, polski sektor prywatny jest na tyle silny, że zaczyna inwestować na całym świecie.

Również w handlu jest jeszcze sporo miejsca na rozwój naszej wspólnej działalności. Wartość handlu pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonymi wzrosła czterokrotnie przez ostatnie 10 lat do poziomu 7,8 miliarda dolarów, ale to wciąż za mało.

Polska jest obecnie, według pewnych wskaźników 20 co do wielkości gospodarką świata według IMF, ale była dopiero 54 partnerem handlowym Stanów Zjednoczonych w 2012 roku.

Wymiana handlowa Stanów Zjednoczonych z Polską wynosi tylko 1,3 procenta naszego całkowitego handlu z Unią Europejską.

Podczas gdy nasze gospodarki rosną, a część partnerów handlowych pozostaje w tyle, powinniśmy szukać na swoich rynkach obszarów wymiany. Rządy Stanów Zjednoczonych i Polski pracują wspólnie nad rozwojem dwustronnego handlu i zwiększaniem inwestycji:

- Co roku odbywa się Polsko-Amerykański Dialog Gospodarczy, którego celem jest wzmocnienie naszej współpracy gospodarczej – ostatni odbył się pod koniec kwietnia.
- Ambasada USA pomaga polskiemu rządowi we wdrożeniu programu TOP 500 Innovators, w ramach którego polscy

naukowcy i badacze wysyłani są do Stanford, żeby nauczyć się w jaki sposób zamieniać pomysły w produkty.

- Sekcja handlowa ambasady USA tygodniowo dostaje zapytania od około 50 [pięćdziesięciu] firm, które są zainteresowane robieniem interesów w Polsce i organizuje kilkadziesiąt imprez promocyjnych każdego roku.

Obszarem naszej najbliższej chyba współpracy gospodarczej z Polską jest energetyka. Prowadzimy z rządem polskim i spółkami skarbu państwa konsultacje, oferując pomoc w poszukiwaniach gazu niekonwencjonalnego, rozwoju energetyki w oparci o źródła odnawialne i energię jądrową. Przez ostatnie kilka lat podpisaliśmy trzy ważne dwustronne umowy odnoszące się do tego rodzaju energii, wspomagając tym samym rozwój współpracy polsko-amerykańskiej w obszarze energetyki.

Wspieramy Polskę w dążeniu do różnorodności w jej mixie energetycznym, nie tylko ze względu na korzyści handlowe, ale też, co ważniejsze, ponieważ zgadzamy się z opinią polskich władz, że ograniczenie zależności od importu gazu ziemnego zwiększy bezpieczeństwo Polski i regionu.

Firmy amerykańskie są głęboko zaangażowane w działalność w sektorach źródeł odnawialnych i gazu łupkowego w Polsce i mają nadzieję na wykorzystanie swoich najnowocześniejszych technologii i doświadczeń również w obszarze energii jądrowej. Chociaż z punktu widzenia geologii, gospodarki i prawa nie można w tej chwili przewidzieć, jaki dokładnie będzie polski mix energetyczny przyszłości, to jednak wygląda na to, że Polska zbuduje zróżnicowaną siatkę dostaw, i że firmy amerykańskie będą miały w tym przedsięwzięciu istotny udział.

Jak już wcześniej wspomniałem, spotykamy się w bardzo dobrym momencie, żeby rozmawiać o przyszłości naszych relacji gospodarczych, przed rozpoczęciem negocjacji Transatlantyckiego Partnerstwa na rzecz Handlu i Inwestycji (TTIP). To bardzo ambitna inicjatywa. Chociaż rozpoczęliśmy dopiero proces przygotowań i ani sposób, ani zakres negocjacji nie są jeszcze ustalone, Grupa Robocza Wysokiego Szczebla do spraw Wzrostu Gospodarczego i Miejsc Pracy USA-UE przygotowała długa listę tematów, które miałyby zostać uwzględnione w porozumieniu: cła, usługi, reforma i ochrona inwestycji, procedury przetargowe, WTO – regulacje sanitarne i fitosanitarne, ochrona własności praw intelektualnych, udogodnienia w handlu, polityka konkurencyjności, kwestie zatrudnienia i ochrona środowiska.

Powodzenia negocjacji TTIP będzie miało szersze znaczenie niż tylko intensyfikacja handlu, inwestycji i wzrostu gospodarczego. Po drugiej wojnie światowej ustanowiliśmy wielostronny system monetarny i handlowy, w wyniku czego staliśmy się świadkami kilkudziesięciu lat niespotykanego wcześniej dobrobytu na tak wielką skalę. Teraz Stany Zjednoczone i Europa jeszcze raz chcą rozwijać i kształtować globalny system handlu, adekwatnie do potrzeb zmieniającego się świata.

Negocjacje w ramach TTIP pewnie staną się głównym tematem transatlantyckiego dialogu w nadchodzących miesiącach. Ale nie ucierpią na tym założenia naszej dwustronnej współpracy gospodarczej, czy inne kluczowe elementy stanowiące podwaliny relacji polsko-amerykańskich: partnerstwo w zakresie bezpieczeństwa i obronności oraz inicjatywy w obszarze szerzenia demokracji.

Mierząc się z nowymi globalnymi wyzwaniami strategicznymi, Polska staje się coraz ważniejszym elementem naszego kolektywnego bezpieczeństwa w NATO. Tak naprawdę nigdy tak blisko nie współpracowaliśmy w zakresie bezpieczeństwa. Od ponad sześciu miesięcy w bazie lotniczej w Łasku stacjonuje pododdział lotniczy Sił Powietrznych USA. Obecnie w pododdziale przebywają amerykańskie F-16, biorące udział w szkoleniach i ćwiczeniach. Polska pozostaje kluczowym partnerem w planach NATO, których celem jest wzmocnienie naszych zdolności obronnych przed rakietami wystrzelonymi z terytorium Bliskiego Wschodu. Znaczenie Polski w NATO rośnie dzięki udziałowi w misji Sojuszu w Afganistanie, jak również decyzji o modernizacji armii i wydatkom na obronność.

Polska jest kluczowym partnerem Stanów Zjednoczonych wspierającym mieszkańców innych państw, którzy walczą o prawa człowieka i uniwersalne wartości, które są naszymi wartościami, i w obronie których walczyliśmy. Dzięki swoim inspirującym doświadczeniom, Polska stała się niekwestionowanym liderem niosącym pomoc innym krajom – nie tylko w Europie Wschodniej, ale też od Afryki Północnej po Birmę – w ich transformacji do demokracji. W niezliczonych wspólnych projektach i na forach międzynarodowych Stany Zjednoczone i Polska wspólnie pomagają szerzyć wolność, dobrobyt i demokrację.

Przyszłość jest zatem obiecująca i powinna przynieść jeszcze bliższe relacje polsko-amerykańskie w obliczu złożonych wyzwań w skali świata, którym staramy się stawić czoła. W ramach partnerstwa transatlantyckiego konfrontujemy się z

wyzwaniami takimi jak strategia bezpieczeństwa, szerzenie demokracji w odległych zakątkach globu, a także - co studentom Akademii Koźmińskiego może wydać się najważniejsze - agresywnie poszukując nowych możliwości w handlu i inwestycjach, co ma zapewnić nam dobrobyt w przyszłości. Jestem pewien, że będziecie mogli z tych możliwości skorzystać budując swoją karierę w biznesie, administracji, czy gdziekolwiek zapragniecie. Życzę każdemu z was powodzenia!!!

Czy macie pytania?